WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“, z dwutygodnikiem społecznym p. t. „Głos górników i hutników“, oraz pismem literackiem p. t. „Zwierciadło“. Przedpłata kwartalna na poczcie i u listowych wynosi 1 mr. 50 fen., a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod nr. 125, na stronie 434.

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rządka drobnego druku 15 fen., a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłómaczenie z obcych języków na polski nie się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 1. **Bochum, czwartek, 4 stycznia 1900.** Rok 10.

Redakcya, Drukarnia i Księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zniemczyć się pozwoli!

Pierwszy numer

otrzymują dziś nasi Szan. Czytelnicy w roku bieżącym, kto więc jeszcze „Wiarusa Polskiego“ na **I. kwartał 1900 roku** nie zapisał, powinien to uczynić **natychmiast.**

Prenumerata kwartalna za cztery pisma tj.

„Wiarusa Polskiego“,

„Naukę Katolicką“,

„Głos Górników i hutników“

i „Zwierciadło“

wynosi na pocztach razem tylko

1 markę 50 fenygów.

Za przynoszenie do domu przez listowego dopłaca się 25 fen. kwartalnie.

Rodacy! Ró[illegible]ciele ludu polskiego chcieliby zgnębić „Wiarusa Polskiego“. Popsujcie im szyki, popierajcie go tem gorliwiej! Rodacy! Pamiętajcie, że sprawa „Wiarusa Polskiego“, to Wasza sprawa!

☞ Ktoby pragnął, abyśmy „Wiarusa Polskiego“ posyłali rodzicom, krewnym lub znajomym do Polski, lub gdziekolwiek bądź, niech nadeśle 1,50 mr. i dokładny adres, a gazetę poczcie przekażemy, lecz prosimy uczynić to jak najrychlej, gdyż przez późne przekazanie gazety powstają nieporządki. Każdy powinien donieść osobom, dla których „Wiarusa Polskiego“ zapisał, ażeby się po niego na poczcie zgłosili, poczem na życzenie listowy gazetę do domu będzie przynosił.

Zwracamy się jeszcze raz do naszych czytelników i do wszystkich Rodaków na obczyźnie z usilną prośbą, aby zajęli się gorliwie zjednywaniem nam nowych czytelników na przyszły kwartał.

Rodacy! Zapisujcie „Wiarusa Polskiego“ i innych do tego zachęcajcie!

☞ Wszyscy **nowi** abonenci, którzy nadeślą nam swój dokładny adres i kwit na dowód, że zapisali „Wiarusa Polskiego“, otrzymają **bezpłatnie**

Plan jazdy kolejowej.

Polacy na obczyźnie.

Z Brunświku donoszą: „Od pewnego czasu czyni się tutaj wielkie wysiłki, ażeby narzucić polskim robotnikom zatrudnionym w okolicy Brunświku, protestantyzm w jakibądź możliwy sposób. Jakich sztuczek się przy tem używa, poucza następujący wypadek: Pewien polski robotnik z miejscowości Asse doniósł do właściwego urzędu o urodzinach syna. Urzędnik kazał mu iść do pastora, ażeby dziecko ochrzcił. Robotnik, choć na to nie przystawał, poszedł jednak do pastora, gdyż myślał, że trzeba słuchać władzy. Pastorowi atoli oświadczył, że nie może się zastósować do „rozkazu“ urzędnika, gdyż jako katolik chce dać ochrzcić dziecko u księdza. „Cóż w tem — odpowiedział pastor — bez mego pozwolenia nie można ochrzcić dziecka w katolickim kościele. Zresztą droga do księdza daleka i kosztowna; nie namyślajcie się więc długo, i zaraz przyniesiecie mi dziecko do chrztu.“ Wypytywał się też pastor troskliwie robotnika, czy dobrze zna swe wyznanie i t. p. Nie pomogły jednak wszelkie zabiegi troskliwego pastora: polski bowiem robotnik nie dał się zbić z toru i nie przystał na chrzest w zborze protestanckim, tak że pastor dał w końcu swe zezwolenie (!?) na chrzest katolicki“.

Na takie to ot bezprawia i gwałty nawet ze strony pastorów narażeni są nasi wychodźcy!!!

Paryż. Paryski dziennik „Temps“ pisze co następuje:

„Kolonia polska w Paryżu obchodziła tutaj bardzo uroczyście rocznicę powstania z r. 1830 zebraniem, urządzonem w sali naszego pisma. Przewodniczył mu jeden z najstarszych weteranów tej zarówno walecznej jak nieszczęsnej walki, hr. Aleksander Straszewicz (kawaler krzyża polskiego Virtuti militari (cnocie wojskowej) i francuskiej legii honorowej, który mimo słabości zdrowia i sił nadwątlonych przyjął to zaszczytne przewodnictwo, ofiarowane mu przez rodaków, [illegible] wygłosił mowę przesiąkniętą gorącym patryotyzmem. Uroczystość zakończył koncert, w którym wzięło udział kilku znakomitych artystów.“

Wspomniana powyżej mowa, przyjęta z wielkim zapałem przez zgromadzonych opiewa:

„Szanowne Panie, Szanowni Rodacy! Sześćdziesiąt dziewięć lat temu porwała bohaterska Polska za oręż i po dziewięciu miesiącach gorącej walki z nierównie liczniejszym wrogiem prawie już dotarła do celu i już niemal wywalczyła sobie wolność i niepodległość, gdy niestety! los nieszczęsny znowu ją skazał na jarzmo ciemiężkie.

„Ale wielki naród nie umiera, bo zawiera w sobie tyle sił żywotnych, że żadna niesprawiedliwość, żaden gwałt złamać i zniweczyć ich nie zdoła.

„Nadzieja, ta niezłamana; miłość Ojczyzny ta niczem niewzruszona i nieugięta, to Znicz bezustannie się palący, który każdy z nas w sercu swojem wyniósł na obczyznę i nad którym jak nad świętym skarbem, każdy z nas czuwać powinien.

„Z głębokim smutkiem, ale i z dumą zarazem wracam myślą w dalekie już te wiekopomne wypadki, których byłem uczestnikiem. — Kto wie jednak? Może mniej szczęśliwy jestem od tych, którzy polegli na polu sławy, bo długie, bardzo długie lata, które już przeżyłem w oczekiwaniu oswobodzenia Polski, były latami moralnych cierpień i głębokiego żalu — ale za to mam tę słodką pociechę, że widzę tu Was zebranych na gościnnej ziemi i że myśl moja, tyle brzmienna wspomnieniami, rozwija się, że tak powiem, i rośnie między Wami, bo pełna przeszłością, unosi się dalej naprzód w przyszłość, kędy widnieje jutrzenka.

„Tak jest, Rodacy, my starzy jesteśmy przeszłością, ale do Was młodych należy przyszłość i jestem spokojny, bo w dobrych spoczywa rękach!...

„Emigracya nasza we Francyi ufundowała kilka arcyużytecznych zakładów; winny jestem hołd oddać tym wszystkim, którzy się do ich założenia i pomyślności przyczynili. Ale przedewszystkiem cześć i sława Szkole Polskiej w Paryżu! Cześć tym Rodakom, którzy nad jej bytem zawsze czuwali i czuwają, którzy utrzymywali i utrzymują ciągle w młodzieży w niej wychowanej ów kaganiec oświaty i ducha narodowego, opiewanego przez naszych poetów!...

„Młodzież ta ze wszelkich względów zasługuje na zaufanie i na poparcie nasze, jak o tem świadczy Stowarzyszenie byłych uczniów tej Szkoły, które z gorliwością pielęgnuje najpiękniejsze tradycye nasze i krzewi między obcymi, w bardzo trudnych warunkach, miłość dla Polski i szacunek dla imienia polskiego!...

„Postępując dalej na tej drodze, nie traćcie nigdy nadziei i wytrwajcie.

„Skończyłem, Panowie; dodać muszę tylko słówko.

„Dziękuję serdecznie tym, którzy mię o zagajenie dzisiejszego zebrania prosili. Jest to wielki dla mnie zaszczyt, któregom się nie spodziewał.... Daj Boże, abyśmy mogli wkrótce święcić już nie rocznicę powstań, ale uroczystą godzinę naszego zadowolenia!.....“

Hakatyzm na poczcie.

Czytamy w „Dzienniku Poznańskim“.

„W trzecie święto Bożego Narodzenia oświadczono znacznej liczbie urzędników pocztowych narodowości polskiej, że z dniem 1 kwietnia p. r. nastąpi ich przesiedlenie do zachodnich prowincyj.

Smutnemu temu losowi ulegli pp. wyżsi asystenci: Dybizbański i Kalawski, przeniesieni do Hanoweru, Espenner do Liebenwerda, Krause do Delitsch, Neyman do Sonneberga (księstwo S.-Mein.) Żołądkiewicz do Gera.

Prócz tych wymienionych, którzy wszyscy w Poznaniu urzędują, otrzymali takie same rozporządzenie pp. Kantorski w Lesznie, Pietrucha we Wschowie i Urbański w Sremie; miejsca ich przyszłego pobytu oznaczyć jeszcze nie możemy.

Panowie ci są już wszyscy starszymi urzędnikami, i, prócz p. Żołądkiewicza, ojcami rodzin, a p. Espenner jest dopiero od trzech lat w Poznaniu, przybywszy tu z Berlina na swój koszt.

Nieetatowego asystenta pocztowego p. Siarczyńskiego przeniesiono od Nowego Roku do Kistrzyna.

Widzimy więc, że tu nie dokonano tak ulubionego niekiedy przesiedlenia „w interesie służby“, lecz wykonano znów kawał systemu politycznego, przez ryczałtowe przeniesienie polskich urzędników w niemieckie strony bez służbowego powodu, bo na żadnym z rugowanych nie ciąży bodaj najmniejszy zarzut.

Pan sekretarz stanu v. Podbielski, którego „dziad jeszcze mówił po polsku“, zapewne zechce niebawem w parlamencie dać odnośne wyjaśnienie, co znaczy ten grom, z wyżyn hakatystycznych rzucony na spokojne, pracowite rodziny polskie, których ojcom tylko zarzucić można, że są Polakami.

Cesarz Fryderyk III, kiedy jako następca tronu zwiedzał Księstwo, dziwił się, że mogą u nas być na urzędach ludzie, nie umiejący po polsku. Jakże daleko odbieżono dziś od ideałów wielkodusznego monarchy! Polaków-urzędników rugują z posad, na których służyć mogą publiczności tem lepiej z powodu znajomości obydwóch języków krajowych, a na ich miejsce przysełają nam urzędników, którzy nie tylko, że nie znają języka przeważnej części społeczeństwa krajowego, ale zarazem przyczyniają się do protestantyzowania naszych stron.

Któż ma z tego korzyść? Państwo ponosić musi, zwłaszcza przy tak ryczałtowem przenoszeniu urzędników-Polaków i sprowadzaniu Niemców protestantów, znaczne koszta przesiedlenia. To szkoda materyalna. Państwo nadto ponosi wielkie szkody moralne, bo rugi takie muszą wywoływać u ludności naszej coraz większe zniechęcenie i oburzenie".

Pogwałcenie sprawiedliwości.

Czytamy w „Dzienniku Śląskim":

„Niesłychana przeszkoda ze strony landrata katowickiego i policyi siemianowickiej". Towarzystwo polsko-katolickie mężów i młodzieńców w Siemianowicach zamierzało urządzić w drugie święto Bożego Narodzenia przedstawienie teatralne. Odegrane miały być następujące trzy sztuczki: „Łobzowianie", „Adam i Ewa" i „Słowiczek". Wzmiankowane towarzystwo wręczyło na czas policyi w Siemianowicach owe sztuki wraz z tłomaczeniem niemieckiem do przejrzenia, z prośbą o odnośne pozwolenie, na co otrzymała odpowiedź, która brzmi po polsku:

Urząd policyjny.

Siemianowice, dnia 23 grudnia 1899.

Na zapytanie z dnia 10 b. m., odnoszące się do mającego być dnia 26 b. m. urządzonego polskiego przedstawienia teatralnego na sali Schwetera donosimy niniejszem, że na urządzenie tego przedstawienia tylko w takim razie pozwalamy, jeżeli takowe rozpocznie się dopiero o godz. 7 wieczorem a o godz. 10 wieczorem się zakończy i jeżeli jedynie na sali Schwetera urządzonem zostanie.

podpis Bundel".

Towarzystwo otrzymało zatem „pozwolenie" na urządzenie polskiego teatru, który jedynie na sali Schwetera miał być urządzonym i rozpocząć się najrychlej o godz. 7 wieczorem, a skończyć najpóźniej o godz. 10. Chociaż było to niezwykłe ograniczenie czasu, to byłoby się towarzystwo zastósowało do tego, gdyż trzy godziny czasu na uczciwą zabawę byłyby wystarczyły, skoro pruska policya nie chce pozwolić na więcej. Tymczasem od tej samej władzy otrzymał właściciel sali pan Schweter w Siemianowicach następujący ciekawy list:

Siemianowice, dnia 23 grudnia 1899.

Przez powtórnie udowodnione i faktyczne odstąpienie swo ej sali tutejszemu towarzystwu katolickich mężów i młodzieńców, ażeby w niej swoje zebrania i zabawy urządzało, stał się Pan niegodnym ulgi przedłużenia czasu policyjnego i donesi się Panu z polecenia pana landrata, że skoro Pan w dniu 26 grudnia rb. lokale swoje owemu towarzystwu da do rozporządzenia, od tej chwili Pan nocna koncesya z dnia 0 listopada 1885 roku ogebrana zostanie a Pan w razie przekroczenia niniejszego rozporządzenia spodziewać się może kary do 60 marek. podpis Bundel.

Wobec tej niesłychanej przeszkody ze strony landrata katowickiego i policyi siemianowickiej nie dał oberżysta Schweter sali, wskutek czego teatr nie mógł być odegrany.

„Dzien. Slązki" z powodu tego pisze:

„Takiego dobrodziejstwa doczekała się ludność polska ze strony władz! Niech lud polski sobie to spamięta. Spodziewać się należy, że posłowie nasi poruszą tę sprawę w sejmie pruskim i powiedzą ministrowi, jak wygląda bezstronność i prawo, jak się je wykonuje wobec polskiej ludności.

„Radzimy p. Schweterowi, aby policyi i landratowi wytoczył proces; tak samo niech towarzystwo się broni, jak najlepiej będzie mogło. Wszyscy zaś zastanówmy się nad naszem położeniem, nad tem, że każą nam we wojsku służyć, podatki płacić i różne ciężary ponosić, ale w tym przypadku i wielu innych obchodzą się z nami, jakobyśmy byli obywatelami drugiej klasy. Jest to sprawiedliwie?

Głos z za grobu.

Tak nazwał Drummont, pismo, które otrzymało 14 członków kongresu pokojowego w Hadze w maju r. z. Pismo to brzmi jak następuje:

„Dostojne zgromadzenie, zwołane z humanitarnej inicyatywy mego młodego władcy, zechce —jak ufam — posłuchać pokornego głosu przyjaciela pokoju, który idąc śladem nieśmiertelnych krzewicieli pokoju społecznego i politycznego: Le Play'a, Urquhardta i jego mistrzów, ośmiela się przedłożyć swoją prośbę, jedną z najgłębszych i najgłówniejszych przyczyn rozterki politycznej w Europie w naszem stuleciu, jest wedle powag wyżej wzmiankowanych rozbiór Polski, pogwałcenie prawa Bożego.

Bezpośrednie następstwa tego (peryodyczne i nieustanne niepokoje wśród tego nieszczęśliwego narodu) i pośrednie (zły przykład i zatrata poczucia sprawiedliwości w działaniu polityki i dyplomacyi europejskiej w ogóle) są aż nadto widoczne.

Spróbujcie oddać Polsce niezależność polityczną, tworząc państwo, wyposażone wreszcie w charakter neutralności jak Szwajcarya. Służyłoby ono, jak ongi, jako grobla przy ścieraniu się dwóch cywilizacyj wielkich mocarstw mu sąsiednich i mogłoby w pokoju spełniać zadanie cywilizacyjne, jakie mu przeznaczyła Opatrzność.

Naród polski, jakkolwiek bardzo biedny nie omieszkałby przyczynić się do okupienia swej niepodległości, płacąc mocarstwom, które się podzieliły krajem, pewne wynagrodzenie. Umiał on w przeciągu kilku tygodni zebrać milion rubli, aby je złożyć w darze swemu monarsze, przybywającemu po raz pierwszy do Warszawy Czegoż nie poświęciłby na to, by odzyskać życie polityczne, względnie niezależne? To rozwiązałoby ręce polityce mocarstw interesowanych, wyczerpujących w znacznej części swe siły na utrzymanie opłakanego, obecnego stanu rzeczy.

Jestto głos prostej sprawiedliwości, treść sama prawa Bożego. Spodziewam się więc, że Wasza Ekscelencya zechce postawić tę wystawę na porządku obrad, albo przynajmniej poprzeć ją, zapewniając jej swój głos w dyskusyi kongresu".

Ziemie polskie.

*** Z Prus Zach., Warmii i Mazur.**

Kościerzyna. Wysłużony ks. Binger, dawniejszy proboszcz Ni[illegible]nowa, zmarł tutai w 88 roku. N. o. w. p.

Pelplin. Siostra najprzew. ks. Biskupa jechała sankami do Gniewu. W drodze rozbiegły się konie, wpadły w dół i połamały sobie kręgi. Szczęściem, że panna Rosentreter i woźnica nie odnieśli uszkodzeń.

Brodnica. † W Chojnie zmarł 23 bm., opatrzony Sakramentami świętemi, żołnierz z r. 1831, ś. p. Szymon Sowiński, przeżywszy lat 90. Pogrzeb odbył się w Mszanie 27 grudnia.

Konarzyny. Z rozporządzenia najprzew. ks. Biskupa parafia w Konarzynach podzielona zostanie z dniem 1 stycznia 1900 na dwie parafie. Jedna część parafian należeć będzie do Konarzyn, druga do Swornigaca.

*** Z Wiel. Ks. Poznańskiego.**

Rawicz. Ks. prob. Duliński w Rawiczu otrzymał probostwo w Pogorzelicy. Jego następcą w Rawiczu został ks Dams.

Kostrzyn. W Skałowie pokąsał pies wściekły właścicielkę folwarku, panią Tik — tak samo chłopaka służebnego, którego na twarzy pokaleczył, i kilka innych osób. Wywieziono wszystkich do Berlina do zakładu leczniczego.

Buk. Policyi powiodło się wyśledzić i aresztować człowieka, który włamał się był do kasy miejskiej. Jest nim 16-letni uczeń ślusarski. Uwięziony wypierał się długo, ale w końcu przyznał się do winy. Miał on już od dawna chęć okradzenia kasy, ale dwukrotnie został spłoszony przez przechodniów; ostatnim razem powiodło się mu tworzyć wytrychem bramę i drzwi do kasy. Sprawcę wyśledzono tym sposobem, że pomiędzy skradzionymi pieniędzmi była złota pięciomarkówka, o czem kupców tutejszych uwiadomiono. Złodziej posłał ucznia z ową ziotą monetą, ażeby mu kupił wędlin, kupiec dał o tem znać policyi i sprawa się wydała. Młodocianego zbrodniarza odesłano do Grodziska, gdzie go sądzić będą.

Poznań. Doniesienia urzędowe kościelne. Archidyecezya Poznańska:

Dnia 5 grudnia r. b. otrzymali instytucyę kanoniczną: ks. radzca dr. Hejnowski na beneficyum w Domachowie, ks. komendarz Spychalski na beneficyum w Sarnowie, ks. komendarz Ziętkiewicz na beneficyum w Boruszynie, ks. komendarz Swiderski na beneficyum w Swierczynie, ks. komendarz Jezierski na beneficyum w Kr[illegible]wie, ks. Schneider, pleban z Ottorowa na beneficyum w Lwówku, ks. Niedbał wikaryusz archikatedralny w Poznaniu, na beneficyum w Dubinie, ks. komendarz Suchowiak na beneficyum w Rąbiniu, ks. komendarz Winke na beneficyum w Biale, ks. komendarz Wnuk na beneficyum w Brzóstkowie, ks. komendarz Nowald na beneficyum w Przytocznie i ks. Schniggeberg na prebendę w Poniecu.

Komendy udzielono: od 1 stycznia r. b. ks. Jackowskiemu, prebendarzowi przy kościele podominikańskim w Poznaniu na probostwo w Gostyniu, ks. Dulińskiemu proboszczowi z Rawicza, na beneficyum w Pogorzelicy, ks. Damsowi, wikaryuszowi z Wyskoci, na beneficyum w Rawiczu i ks. administratorowi Smietanie na beneficyum w Brodach.

Ks. komendarza Laskowskiego z Pogorzelicy mianowano administratorem beneficyum w Mórce, dekanatu śremskiego od 1 stycznia r. b., a ks. administratora Zimmermanna z Tarnowa drugim prebendarzem przy kościele podominikańskim w Poznaniu od tegoż czasu.

Na wikaryaty powołano: ks. lic. Miaskowskiego, mansyonarza przy kościele św. Maryi Magdaleny w Poznaniu na III wikaryusza do Archikatedry w Poznaniu, ks. wikaryusza Paluchowskiego z Dubina, na III wikaryusza do kościoła św. Marcina w Poznaniu, ks. Kilińskiego, wikaryusza w Kcyni, do Swarzędza, ks. Lisieckiego, wikaryusza z Gostynia, do Połajewa, i ks. Simińskiego, wikaryusza z Mórki do Wyskoci.

*** Ze Śląska czyli Starej Polski**

W Polskim Krawarzu spaliła się w środę wieża zamku hrabiego Donnersmarcka.

Wrocław. Tych dni zmarł ks. dr. Probst, kanonik i prałat domowy Papieża.

Zaborze Robotnik Bank w Zaborzu spadł w pierwsze święto ze schodów nieoświetlonych i złamał sobie krzyż, w skutek czego nastąpiła niebawem śmierć.

Hulczyn. Ksiądz kapelan Kosellek z Bratnicy został przeniesi[illegible] do Hulczyna.

Szarlej. [illegible] czyli oberwało się w czwartek rano piętro i zasypało trzech górników. Wieczorem wydobyto ich. Baron już nie żył, Małota i Paraś odzywali się przez cały dzień i żyli jeszcze przy wydobyciu.

Zory. W poblizkiej wsi Zawiści wykopał chałupnik Józef Pająk w ogrodzie swym dół na $2^1/_2$ metra głęboki i $1^1/_2$ metra szeroki, aby się w nim łapały zające. Wieczorem tegoż dnia poszedł Pajączek zobaczyć, czy już jaki zajączek nie siedzi w dole, i przytem sam wpadł do niego. Potłukł się naturalnie mocno i nie mógł się sam z dołu wydostać, począł więc wołać pomocy. Po pewnej chwili przybiegła żona z synem, ale nie mogli sobie dać rady. Zwrócili się więc do sąsiadów po pomoc, nim jednak Pająka wydobyto, już nie żył.

Wiadomości ze świata.

Berlin. Sejm pruski zwołany na 9 stycznia, otworzy nie cesarz, lecz książę Hohenlohe. Poprzednio, jak zwykle, odbędą się nabożeństwa osobno dla katolickich i protestanckich posłów. Pierwsze posiedzenie odbędzie się tegoż samego dnia o 1 w południe. Następnego dnia, w środę, przedłoży minister Miquel etat i wygłosi wielką mowę.

Książę Arenberg, który zamordował murzyna w niemieckiej Afryce, został w Berlinie aresztowany na rozkaz naczelnej komendy armii kolonialnej. Jak wiadomo, książę Arenberg skazany został w Afryce na trzy lata fortecy i wykreślenie z armii. Wyrok ten nie jest jednak ostatecznym. Wdrożono teraz śledztwo, którego wynikiem będzie prawdopodobnie surowsza kara.

Do Wiednia przybył król serbski Aleksander. Na dworcu przyjmował go sam cesarz i ściskał mu wielekroć ręce serdecznie. Stawili się także: arcyksiążę Franciszek Ferdynand i mnóstwo najprzedniejszych dostojników. Orkiestra grała serbski hymn narodowy, wojsko oddało honory, poczem cesarz i król pojechali razem do hofburga, gdzie gościa powitali dostojnicy dworscy i hr. Gołuchowski. Cesarzowi nadał król wielki krzyż orderu Miłosza Wielkiego i był u Gołuchowskiego całą

godzinę. — „Pester Lloyd“, opisując świetne przyjęcie Aleksandra we Wiedniu, mniema, że król powinien nie zapomnieć o ułaskawieniu skazańców białogrodzkich, gdyż tego wymaga mądrość polityczna zwłaszcza ze względu na Rosyę.

Londyn. Królowa Wiktorya spędziła święta w Windsorze, co zdarzyło się po raz pierwszy od lat trzynastu. Sędziwa monarchini była bardzo przygnębiona, a nawet obecność księstwa Connaught z dziećmi, ks. d'Albany i ks. Battenberg nie zdołała rozproszyć smutnych myśli królowej, która przegląda ciągle spisy zabitych i rannych w Transwalu, wylewając przy tem gorzkie łzy. Brak pomyślnych wiadomości z pola bitwy, wpłynął też niekorzystnie na usposobienie mieszkańców Londynu, zwykle bardzo ożywione podczas świąt Bożego Narodzenia. Tegoroczny „Christmas“, pomimo niezwykłej pięknej pogody, przepędzono w Londynie bardzo niewesoło.

Wojna angielsko-transwalska. Natal odgrywa na teatrze wojny główną rolę od samego początku walki i z tej roli nie wychodzi. Po krótkiej przerwie znów oczy wszystkich zwracają się na Natal, gdyż zapowiadają się tam dalsze ważnę wypadki. Wbrew ostatnim wiadomościom, według których Roberts miał orzec, że najwłaściwszym będzie marsz z całą posiłkową armią przez Przylądek wprost na Oranię, donoszą dzisiaj, że naczelny ów wódz rozmyślił się i powziął postanowienie całkiem odmienne. Zmiana w postanowieniach ma polegać na tem, że Roberts, stanąwszy za 2 lub 3 tygodnie szczęśliwie na ziemi afrykańskiej, pospieszy raczej na pomoc Bullerowi, aby łącznie z nim spróbować jeszcze raz odsieczy Ladysmith, gdzie White może się podobno trzymać jeszcze czas dłuższy, gdyż przedewszystkiem chodzi w oblężonem mieście o żywność a na niej jeszcze Whitemu nie zbywa.

Z różnych stron.

Bochum. Raz jeszcze zwracamy się do naszych Szanownych Czytelników, aby zechcieli nam gorliwie jednać nowych abonentów na pierwszy kwartał. Starać się należy aby w każdym domu polskim na obczyźnie był „Wiarus Polski“.

Grumme. Pomiędzy naszą gminą a miastem Bochum toczą się rokowania w sprawie przyłączenia gminy do miasta.

Langendreer. W tutejszej parafii było w roku ubiegłym 276 chrztów a 92 pogrzebów.

Wanne. Onegdaj kolej elektryczna w Wanne stanęła nagle na torze kolei żelaznej dla braku prądu. W tej samej chwili nadbiegał pociąg i byłby uśmiercił znajdujących się w wozie elektrycznym, gdyby w ostatnim momencie nie był wrócił prąd elektryczny i wóz mógł ruszyć dalej.

Dümpten. W pobliżu kopalni „Sellerbeck“ najechał pociąg na powóz, przyczem woźnica został zabity.

W Lipsku odbędzie się 21 i 22 stycznia konferencya wszystkich ławników, wybranych przez pracobiorców do sądów procederowych z całych Niemiec.

Elberfeld. Oszustwo z sprzedażą losów loteryjnych popełniał niejaki Oskar Bräuer w Elberfeldzie, który ściągał należytość za zaliczką pocztową, nie nadsyłając atoli nikomu losów nabytych. Należy się mieć na baczności przed jego ofertami. Prawdopodobnie rozpocznie on gdzieindziej swą oszukańczą działalność gdyż, jak donoszą dzienniki, nie ma go już w Elberfeldzie.

W Kilonii aresztowano komisarza policyi, który miał popełnić krzywoprzysięstwo, świadcząc w procesie prasowym przeciw redaktorowi tamtejszej „Volks-Ztg“.

Amalfi. Straszliwe następstwa osunięcia się góry pod Amalfi we Włoszech coraz bardziej się jeszcze ujawniają. Pierwszy spostrzegł ruch góry żołnierz miejscowego pułku pionierów, pracujący na górze nad portem. Bezzwłocznie pospieszył uwiadomić mieszkańców otaczających domów. Właściciel hotelu „Convent de Santa Catarina“, bez stracenia chwili opróżnił cały gmach z licznych zamieszkałych w nim gości. Pozostałe jedynie dwie Angielki, dla zabezpieczenia kosztowności swych, legły pod gruzami hotelu, zupełnie zmiecionego potężnym ciężarem drugiej góry, która nadto zatopiła w porcie cztery okręty żaglowe wraz z całkowitą załogą. Liczbę zatopionych osób oceniają do dwudziestu, zabitych zaś i ranionych ułamkami skał na drugie tyle. Ze słynnego klasztoru Kapucynów stoi zaledwie połowa, reszta w gruzach. Cudem jednak nikt tu uszkodzeń nie poniósł. Prócz pułku pionierów, rząd wysłał do Amalfi cztery pancerniki, których załogi pracują przy robotach uprzątania.

Napad na pocztę. Pod Esperia w prowincyi Neapolu 6 zamaskowanych rabusiów napadło na powóz pocztowy, poraniło stawiających opór pocztylionów i ograbiło podróżnych. Nadto zrabowali przesyłki pieniężne w sumie 25,000 franków.

OD EKSPEDYCYI.

Pan Florek, Dortmund. Prosimy nadesłać a będzie zrobione.

Pan Kajoch, Marten. Na pierwszy miesiąc w kwartale gazety na poczcie zapisać nie można, prosimy więc jeszcze jedną markę nadesłać, a posyłać będziemy „Wiarusa Polskiego“ przez cały kwartał.

Pan Błoch, Essen. Takie ostrzeżenie mogłoby być tylko w ogłoszeniu z podpisem Pana zamieszczone. Od siebie pisać nic nie możemy, gdyż u nas się nikt na podobne nadużycie nie skarżył.

Baczność!

We wszystkie niedziele i święta uroczyste odprawianą bywa w kościele klasztornym OO. Redemptorystów w Bochum ostatnia Msza św. o godzinie 11. Msza ta jest cichą Mszą św. Po Mszy św. nabożeństwo z kazaniem dla Polaków z Bochum i okolicy.

Porządek nabożeństwa w Bottropie.

I. msza św. o godz. 6; II. msza św. o godzinie $6^3/_4$ III. msza św. o godz. $7^1/_4$; IV. msza św. o godz. $8^1/_4$ (dla Polaków); V. msza św. o godz. 9. Wielkie nabożeństwo z kazaniem o godz. 10.

Nabożeństwo polskie.

W **Castrop** od południa 4 do południa 6 stycznia. W uroczystość św. Trzech Króli nabożeństwo z kazaniem. W **Mengede** od wieczora (o godz. 6) 6 stycznia do południa 7 stycznia.

O. Alban.

Nabożeństwo polskie.

Od południa 5 stycznia do południa 8 stycznia **w Katernbergu.** Kazanie 7 stycznia po południu.

O. Nazaryusz.

Nadesłano.

Zwraca się uwagę na ogłoszenie Rodaka p. A. Wojczyńskiego w Gelsenkirchen, który jako doświadczony krawiec każdego odbiorcę jest w stanie zadowolić.

Towarzystwo św. Barbary w **Hamborn**

donosi swym członkom, iż gwiazdka odbędzie się w niedzielę, dnia 7 stycznia, o godz. 4 po południu na sali p. Buschmanna. Zaprasza się wszystkich członków z famlią i myślimy, że będą wszyscy zadowoleni. Pan Kasprzak, nasz członek przedstawi nam „żłóbek“ z dziećmi, które wystąpią z śpiewem. Także donosi się członkom i wszystkim rodakom w okolicy Hamborn, iż przybędzie jeden z Ojców Franciszkanów dnia 5 stycznia słuchać po polsku spowiedzi. Dnia 7 stycznia w niedzielę o wpół do 8-mej przystępuje towarzystwo wspólnie do Komunii św. Członkowie powinni się stawić z oznakami.

Zarząd

Koło śpiewu „Jedność“ w **Hamborn**

donosi swym członkom, iż w sobotę, 6 stycznia. o godz. 1 po południu odbędzie się lekcya śpiewu u p. Buschmanna na którą się wszystkich członków zaprasza, gdyż jeszcze są inne sprawy do załatwienia. O punktualne stawienie się prosi

Zarząd.

Tow. „Jutrzenka“ pod op. św. Wawrzyńca w **Obermarxloh**

odbędzie swe posiedzenie i to walne roczne w dzień Trzech Króli, to jest w sobotę, dnia 6 stycznia b. r. Uprasza się wszystkich członków w imieniu zarządu, aby się jak najliczniej stawili z powodu oboru nowego zarządu i obrachunku dochodu i rozchodu. Zarząd zechce się punktualnie stawić pół godziny prędzej. Zebranie będzie w swoim czasie jak zwykle. W imieniu towarzystwa

Jan Ruszyński, sekretarz.

Baczność Rodacy z parafii krobskiej!

W przyszłą niedzielę, dnia 7 stycznia zaraz po polskiem nabożeństwie odbędzie się w lokalu p. Balkenhola w **Bochum** naprzeciw klasztoru **pogadanka** w sprawie sprawienia chorągwi dla kościoła w Krobi. O liczny udział wszystkich współparafian prosi

Ign. Szatkowski z Höntrop.

Koło śpiewu „Fiołek“ w **Bruchu**

obchodzi dnia 7 stycznia **czwartą rocznicę** swego istnienia, na którą zapraszamy wszystkich rodaków z Bruchu i okolicy. Zapraszamy także wszystkie koła śpiewackie, które zaproszenia odebrały, aby nas swą obecnością zaszczycić raczyły. Początek zabawy o godz. 4 po poł. w lokalu pana Kuchem (Kölnischer Hof). Będzie koncert, czterogłosowy śpiew, deklamacye, monologi i taniec. Wstępne dla niecżłonków przed czasem 50 fen., przy kasie 75 fen. Członkowie Tow. św. Michała, którzy się okażą książką ustawową, płacą przy kasie 50 fen., obce koła śpiewackie mają wstęp wolny. Karty można nabyć u członków naszego koła śpiewackiego i w lokalu pana Kuchem. O liczny udział Rodaków uprasza

Zarząd.

Koło śpiewu „Fiołek“ w **Bruchu**

donosi swym członkom, iż 6 bm., w święto Trzech Króli o godz. 11 przed południem odbędzie się miesięczne zebranie, na które się wszystkich członków zaprasza, a potem odbędzie się próba śpiewu.

Zarząd.

Uwaga: Wszelkie listy, tyczące się naszego koła śpiewackiego „Fiołek“ w Bruchu prosimy nadsyłać tylko do lokalu p. Kuchnm (Kölnischer Hof).

Fr. Rydlichowski, sekretarz.

Towarzystwo św. Marcina w **Kray**

donosi swym członkom, iż przyszłe zebranie odbędzie się dnia 7 stycznia o godz. 4 po południu u pana Zenzego, na które powinni się wszyscy członkowie stawić, gdyż przyjdą ważne sprawy pod obrady. O jak najliczniejszy udział prosi

Zarząd.

Koło śpiewaków „Sokół“ w **Ueckendorfie**

donosi swym członkom, iż dnia 6 stycznia lekcya śpiewu wypada. Miesięczne posiedzenie odbędzie się o wpół do 2 po południu, na którem będzie obór nowego zarządu. O liczny udział wszystkich członków prosi

Ant. Patryas. przew.

Towarzystwo św. Jadwigi w **Gerthe.**

W przyszłą niedzielę po południu będzie u nas w Gerthe sposobność do spowiedzi, a o godz. 3 po południu nabożeństwo polskie. O liczny udział uprasza się.

Zarząd.

Tow. polskie „Zgoda“ p. op. św. Stanisława B. **w Elberfeld**

donosi swym członkom, iż w niedzielę dnia 7 stycznia br. odbędzie się **walne zebranie** o zwykłym czasie w lokalu posiedzeń, Klotzbahn 5. O liczne stawienie się prosi

Zarząd.

Koło śpiewaków „Kościuszko“ w **Alstaden**

donosi swym członkom, iż przyszłe zebranie odbędzie się w pierwszą niedzielę po Nowym Roku o godz. 11 przed południem. O liczny udział oraz i punktualne stawienie się uprasza

Zarząd.

Baczność!

Niniejszem donosi się szanownym Rodakom z Herne i okolicy, iż Koło śpiewaków polskich „Cecylia“ w Herne urządza w dniu 7 stycznia br. **zabawę** z polskim tańcem. Początek o godz. 5 po południu. Wstępne dla niecżłonków 60 fen., przy kasie 75 fen. Spiewacy i członkowie Tow. św. Stanisława z Herne płacą wstępne 30 f. winni się jednak okazać książeczką kwitową, iż są wypłatni. Także członkowie winni się stawić z oznakami. Oznaki można nabyć u przewodniczącego Koła St. Lemańskiego. Kart wstępu nabyć można u członków Koła „Cecylia“. — Lekcya śpiewu odbędzie się w niedzielę 7go stycznia o godz. $^1/_2$12.

Zarząd.

Towarzystwo św. Józefa w **Wattenscheid**

donosi szan. członkom i Rodakom zamieszkałym w Wattenscheid i okolicy, iż w sobotę w uroczystość śś. Trzech Króli dnia 6 stycznia urządza tow. nasze **teatr.** Odegrane będą trzy sztuczki pod tyt.: 1. „Jak Kuba oduczył Kasię lenistwa“, 2 „Jasełka czyli Pasterka“, 3 „Ogolili go bez mydła. Zabawa będzie na sali pana Brecklinghausa (Johanneshalle) Vödestr. Początek o godz. 5 po południu. Członkowie z familią mają wstęp wolny. Niecżłonkowie płacą przed czasem 30 fen., przy kasie 40 fen. Zony niecżłonków płacą także wstępne.

Zarazem donosi się, ażeby ci członkowie, którzy na gwiazdce odebrali karty wstępu do sprzedania stawili się wszyscy do jednego bez uniewinnienia się na zebranie, które się odbędzie w sobotę 6 stycznia o godz. $^1/_2$12 w południe i oddali pieniądze za kraty wstępu. Uprasza się członków i Rodaków wszystkich bez wyjątku, ażeby na tę zabawę teatralną jak najliczniej się zgromadzić zechcieli.

Zarząd.

Tow. św. Piotra w **Horst** (Ruhr)

Walne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 7-go stycznia o godz. 4 po południu, na które się szan. członków o liczne i punktualne przybycie prosi. Zarząd i rewizorowie godzinę prędzej. Goście mile widziani.

Zarząd

Szanownemu członkowi koła śpiewackiego „Fiołek“ w Bruchu panu

Makaremu Prüferowi

życzymy w dniu godnych Imienin (2 bm.) zdrowia, szczęścia, błogosławieństwa św. i na tym świecie dobrego powodzenia, a po śmierci wiecznego zbawienia. Tego ci życzy Zarząd.

Kwit do zapisania „Wiarusa Polskiego“

Postbestellungs-Formular.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserlichen Postamt ein Exemplar der Zeitung **„Wiarus Polski“** aus Bochum (Zeitungspreisliste 125, 2. Abtheilung S. 434) für das erste Quartal 1900 und zahle an Abonnement und Bestellgeld 1,75 Mk.

Podpis i dokładny adres zamawiającego.

Obige 1,75 Mk. erhalten zu haben bescheinigt.

_______________, d. _______________ 1900.

Towarzystwo św. Augustyna w **Rotthausen**

donosi swym szan. członkom, iż 6 stycznia, w święto Trzech Króli odbędzie się **walne zebranie,** na którem będzie obór nowego zarządu, Początek o godz. 4. O jak najliczniejszy udział w walnem zebianiu i punktualne stawienie się prosi Zarząd.

Towarzystwo św. Wawrzyńca w **Castrop**

donosi szan. członkom i wszystkim rodakom, iż od dnia 4 stycznia do południa 6-go będzie w Castropie, W. O. Alban słuchał spowiedzi św. W święto Trzech Króli po polskiem nabożeństwie uprasza się członków wraz z familiami na salę p. Schulte-Beckera, ponieważ dziatki, które na gwiazdce śpiewały i deklamowały, odbiorą podarki. Goście mile widziani. O liczny udział prosi Zarząd.

Zarazem donosi się szanownym członkom, iż przyszłe **walne zebranie** odbędzie się w niedzielę, dnia 14 stycznia, na którem będzie obór nowego zarządu. Członkowie trzy miesiące niewypłatni nie będą przy głosowaniu uwzględnieni. O liczny udział w zebraniu prosi

Zarząd.

Towarzystwo śś. Piotra i Pawła w **Bruckhausen**

donosi jak najuprzejmiej swym członkom, iż w niedzielę, dnia 7 stycznia rb. odbędzie się roczne **walne zebranie** na sali posiedzeń. Program następujący: 1) Zagajenie walnego zebrania przez prezesa. 2) wpis nowych członków, 3) sprawozdanie kasowe, 4) obór nowego zarządu, 5) wnioski członków. O jak najliczniejszy udział członków się uprasza. Goście mile widziani. Zarząd.

Towarzystwo św. Jadwigi w **Mengede.**

W przyszłą zobotę, (w uroczystość Trzech Króli) przybędzie do nas O. Alban z Dortmund i odprawi o godz. **6 wieczorem** nabożeństwo z **kazaniem,** a po nabożeństwie, oraz w niedzielę do południa będzie sposobność do spowiedzi. Po nabożeństwie będzie w sobotę **zebranie.** O liczny udział w nabożeństwie i zebraniu prosi

Zarząd.

Towarzystwo św. Stanisława B. w **Grumme.**

„Gwiazdka" odbędzie się w święto Trzech Króli dnia 6 stycznia o godz. 3 po południu i potrwa aż do godz. 10 wieczorem. Zaprasza się też na gwiazdkę tych, którzy dotąd do towarzystwa nie należą. O liczny udział prosi Zarząd.

Towarzystwo św. Floryana w **Gelsenkirchen.**

W przyszłą sobotę (uroczystość śś. Trzech Króli) dnia 6-go stycznia będzie o godz. 3 po południu posiedzenie zarządu, a o godzinie 4 walne zebranie, na którem zostanie zdane całoroczne sprawozdanie z czynności tow., oraz uskutecznione zostanie obór zarządu. Udział wszystkich członków jest konieczny. Zarząd

Towarzystwo św. Józefa w **Huckarde**

obchodzi dnia 14-go stycznia 1900 drugą rocznicę założenia, na którą wszystkie towarzystwa sąsiedzkie, które zaproszenia odebrały i te, które dla braku adresów zaproszeń nie otrzymały serdecznie zapraszamy. Dlatego, że nam nie pozwolono obcych towarzystw przyjmować, więc jesteśmy zmuszeni kochanych rodaków tylko jako gości prosić, bez chorągwi i bez oznaków. Program uroczystości: Od godz. 1 do 2 przyjmowanie gości na sali towarzystwa u p. W. Schneider przy kościele katolickim. O godz. 3 wymarsz do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód z muzyką na salę uroczystości p. M. Fiege. Kapelę polską dostarczy p. Kuik z Herne. Wstępne dla gości obcych towarzystw 30 fen., dla nieczłonków przed czasem 50 fen., przy kasie 75 fen. Nieczłonkowie mogą karty dostać u członków towarzystwa. Członkowie, którzy zalegają ze składkami miesięcznemi przez 3 miesiące będą za nieczłonków uważani. Zarząd.

Baczność! Zmiana!

Towarzystwo św. Józefa w **Altenbochum**

donosi szanownym członkom, iż **walne zebranie,** które odbyć się miało 14 stycznia, odbędzie się już w niedzielę **7 stycznia** o godz. 3 po południu, na którem zdane będzie sprawozdanie roczne i będzie obór nowego zarządu. Członkowie, którzy zalegają ze składkami miesięcznemi dłużej niż trzy miesiące, a chcą brać udział w wyborach, winni się przed czasem ze swych składek uiścić. O jak najliczniejsze i punktualne stawienie się uprasza Zarząd.

Towarzystwo św. Szczepana w **Rauxel**

donosi swym członkom, iż w niedzielę dnia 7 stycznia 1900 r. odbędzie się **roczne walne zebranie** o godz. 4 po południu. Zarząd winien się stawić o godz. 3. Będzie zdane roczne sprawozdanie z czynności towarzystwa i obór nowego zarządu. Uprasza się, aby wszyscy członkowie się stawili, gdyż chodzi o obór dobrego zarządu.

B. Jakrzewski, przewodniczący.

Towarzystwo św. Józefa w **Wanne**

donosi swym członkom, iż „gwiazdka" dla członków odbędzie się w iedzielę dnia 7 stycznia 1900 r. zaraz po nabożeństwie polskiem na wielkiej sali p. Marcyny, a trwać będzie tylko do godziny 6. O godz. 6 odbędzie się **uroczystość poświęcenia chorągwi,** na którą zapraszamy Tow. św. Walentego i Koło śpiewaków „Harfa" z Wanne bez chorągwi, oraz wszystkich Rodaków z Wanne i okolicy. Wstęp wolny. Podczas uroczystości będzie koncert, mowy, deklamacye, śpiewy i teatr amatorski pod tyt.: „Dzwonek św. Jadwigi. Członkowie winni się stawić w czapkach i oznakach już o godz. 3 po południu w lokalu posiedzeń O jak najliczniejszy udział członków z rodzinami w „gwiazdce", a wszystkich Rodaków w uroczystości prosi Zarząd.

Towarzystwo św. Barbary w **Gelsenkirchen**

donosi, iż dnia 14 stycznia obchodzi **osiemnastą rocznicę** swego istnienia w lokalu p. Vogela, przy ulicy Weidenstr. nr. 8. Program zabawy: O godz. 4 otwarcie zabawy przez przewodniczącego, potem koncert, deklamacye i śpiewy Koła „Lutnia". O godz. 7 odegranie sztuki toatralnej „Amerykanie". Wstęp dla członków innych towarzystw 30 fen., dla nieczłonków przed czasem 50 fen., przy kasie 75 fen. Członkowie innych towarzystw pojedyńczo biorąc udział winni się odznaczyć oznakiem i ustawą. O liczny udział szan. towarzystw i gości uprasza Zarząd.

Towarzystwo św. Stanisława Kostki w **Boyer**

donosi szanownym rodakom w Boyer, Bottrop i okolicy zamieszkałym, iż w uroczystość śś Trzech Króli, dnia 6 stycznia obchodzi **drugą rocznicę** swego istnienia połączoną z obchodem gwiazdki i rozdzieleniem podarków między dzieci. Upraszamy, żeby rodzice zważali na to, iż podczas teatru większe dzieci na sali być nie mogą, to też zaraz po Nieszporach, które się o wpół do 4 odbędą i po rozpoczęciu uroczystości będą rozdzielone podarki, żeby te większe dzieci mogły iść do domu. Potem nastąpią przemówienia i deklamacye przeplatane śpiewem. O godz. 6 rozpocznie się teatr pod tyt.: „Dzwonek św. Jadwigi". Na zakończenie żywy obraz. Członkowie płacą wstępnego 30 f., nieczłonkowie 50 fen., przy kasie 60 fen. Niewiasty mają wstęp wolny. Karty wstępne można przed czasem nabyć u p. Józefa Wideski, Ring 3 nr. 6, u Wilhelma Nowaka w Boyer V nr. 4/2, u Józefa Sosny w Boyer przy kościele i u przewodniczącego w Boyer. Bez. V nr. 48 Zarząd.

Ogłoszenie!

Dnia 3 maja 1899 roku wysłał ktoś z Röhlinghausen do Bochum 29 marek, które jednak wróciły. Wysyłający nie jest znany, dla tego powinien się w przeciągu 4 tygodni zgłosić i dowiódłszy, że on pieniądze wysłał stawić wniosek o zwrot tychże, w przeciwnym bowiem razie zostaną posłane do naddyrekcyi pocztowej w Dortmund do dalszego rozporządzenia. niemi.

Röhlinghausen, 20 grudnia 1899

Cesarski urząd pocztowy.

Elugmacher.

Ktoby wiedział gdzie się znajduje moja siostra

Katarzyna Warchowska

urodzona 21 lutsgo 1865 w Kobylempolu pod Poznaniem niech mi doniesie, gdzie ona się znajduje.

Józef Warchowski.

Wattenscheid. Südfeldmark nr. 24.

Stolarz

do robienia modeli i skrzynek potrzebny zaraz. Zgłoszenia przyjmuje

Tow. polskie „Gwiazda"

w Düsseldorfie,

przy ulicy Kölner Str. nr. 173

Ktoby wiedział gdzie mój brat

Marcin Długaszewicz

odem z Lipy w powiecie chadzieskim przebywa — przed po laty przebywał w Berlinie, a jest uczony stolarz, — zeche mi podać jego adres.

Roman Długaszewicz,

Ober-Marxloh,

przy ulicy Halfmannstr. nr. 9.

O ile **Görickiego**

kołowce maszyny do szycia

odznaczają się wybornem wykonaniem i trwałością, co im sławę światową zjednało, o tyle też

Görickiego

maszyny do gotowania

stały się od czasu ich zaprowadzenia ulubicńcami gospodyń domu.

Umiarkowane ceny także przy częściowej wypłacie.

Aug. Göricke,

Bochum,

przy ulicy Friedrichstr. 8.

Rodacy!

Największy wybór

szewiotu, kamgarnu i sukna

jako też

bielizny, krawatek, szelek i t. d.

znajdziecie tylko u

pana Fr. Błocha

w Essen. ul. Grabenstr nr. 37.

Ubiory

tylko na miarę,

podług najnowszego kroju, miejska robota.

Towarzystwom

które życzą sobie, aby stęple ich były **wyraźnie** odbite, to jest, iżby wyrazy nie zalewały się farbą, polecamy bardzo praktycznie urządzone

poduszki

do farbowania stępli

w kolorach fioletowym, niebieskim czerwonym i zielonym. **Poduszki urządzone są tak, że nie potrzeba ich farbą nigdy polewać, gdyż farba w tychże poduszkach zawarta nie wysycha nigdy, a starczy jej na lat kilka.** Cena tylko 75 fen., z przesyłką 95 fenygów. Adres: „Wiarus Polski", Bochum.

Towarzystwo św. Barbary w **Hamborn**

donosi swym członkom, iż gwiazdka odbędzie się w niedzielę 7 stycznia o godz. 4 po południu na sali zwykłych posiedzeń, na którą zapraszamy wszystkich członków z familiami. Także donosi się członkom i Rodakom w okolicy Hamborn, iż przybędzie do nas 4 stycznia po południu spowiednik polski. Rodacy zechcą korzystać z tej sposobności. Członkowie przystępują **7 stycznia** wspólnie do Komunii św. rano o godz. 8. Uprasza się członków o jak najliczniejsze stawienie się w oznakach tow. Zarząd.

Fr. Stolz, lekarz naturalny (bez aprob.) **Górnoślązak,**

w Bochum, przy ulicy Kortumstr. nr. 15 I.

Leczę według **nowego sposobu,** przyjmuję chorych i podszukujących codziennie, we wieczór i w niedzielę.

Wyprzedaż towarów zimowych.

Szanownym Rodakom donoszę, iż w celu uprzątnięcia towarów zimowych, robię ubrania, paletoty, płaszcze, spodnie itd. z tychże towarów po **znacznie zniżonych cenach.**

Ubrania podług miary

wykonywane w moim warsztacie odznaczają się dobrem leżeniem i trwałą robotą. Rodacy z dalszych stron niech mi na karcie podadzą swój adres, a chętnie przyjadę wziąść miarę. Rodacy kupujcie tylko u Polaka, który was najrzetelniej obsłuży. Z braterskiem pozdrowieniem

Apolinary Wojczyński,

Gelsenkirchen, Vereinsstr. nr. 19.



Cennik na rok 1900

bogato ilustrowany, 114 stron objętości. wysyłam każdemu odwrotną pocztą darmo i franko.

K. Ignatowicz,

POZNAŃ,

ulica Wrocławska nr. 4.



B. Sadowski,

jedyny polski zegarmistrz

w Krotoszynie (**Krotoschin, Bez. Posen**).

Najkorzystniejsze źródło zakupna

dobrych zegarków, zegarów itd.

Gwarancya 7 lat.

Już od 7 50 mr. począwszy zegarki srebrne ze złotym brzegiem na 6 kamieni, zegarki srebrne z wizerunkiem Matki Boskiej już od 10 mr., zegarki damskie szczerozłote już od 16 mr., regulatory od 7 mr. począwszy. Bliższe szczegóły w cenniku, który darmo i franko wysyłam.

Ażeby uniknąć pomyłki, nadmieniam, iż tu w Krotoszynie polskich fachowych zegarmistrzów prócz mnie nie ma, proszę więc bacznie zważać na firmę.

Niżej podpisany Bank przyjmuje

dępozyta i drobne oszczędności

i płaci od takowych stósownie do wypowiedzenia 3 do 4 %.

Od kwot większych składanych na **rachunek bieżący** płaci Bank 1 % niżej dyskonta Banku rzeszy t. j. obecnie 5 %.

Bank Związku Spółek Zarobkowych

w Poznaniu. Dr. Kusztelan.

W drukarni „Wiarusa Polskiego"

w **Bochum,** Maltheserstr. 17

jest do nabycia:

papier listowy

z pięknymi polskimi napisami

Cena za jednę teczkę z 5 arkuszami 5 kopertam **10 fen.,** z przesyłką **13 fen.** Kto zamówi od razu 30 teczek, otrzyma przesyłkę franko. — Należytość prosimy przesłać naprzód w markach pocztowych (w liście).

Proście, a będzie Wam dano.

Treściwe modlitwy, duże litery, kieszonkowy format.

Cena za gustownie oprawny egzemplarz po 1,00, 1,50, 2,00 3,00 mr. Na porto dopłaca się do każdej książki 20 fen. Zamówienia prosimy nadesłać pod adresem: **„Wiarus Polski", Bochum**

Za druk, nakład i redakcyę odpowiedzialny: Antoni Brejski w Bochum. — Nakładem i czcionkami Wydawnictwa „Wiarusa Polskiego" w Bochum.

Dodatek: „Nauka Katolicka".